

Wydarzenia

Koniec przebudowy amfiteatru

•• Sztandarowe letnie imprezy, Reggae nad Wartą i Romane Dyvesa, odbędą się w nowym amfiteatrze. Budowa ma zakończyć się do połowy lipca. Pozostało jeszcze tylko jedno do zrobienia: montaż siedzisk na widowni dla ponad 4,7 tys. widzów. Zamiast plastikowych, stadionowych, będą to ławeczki z drewna w kolorze wystroju sceny. ●

Czytaj – S. 3

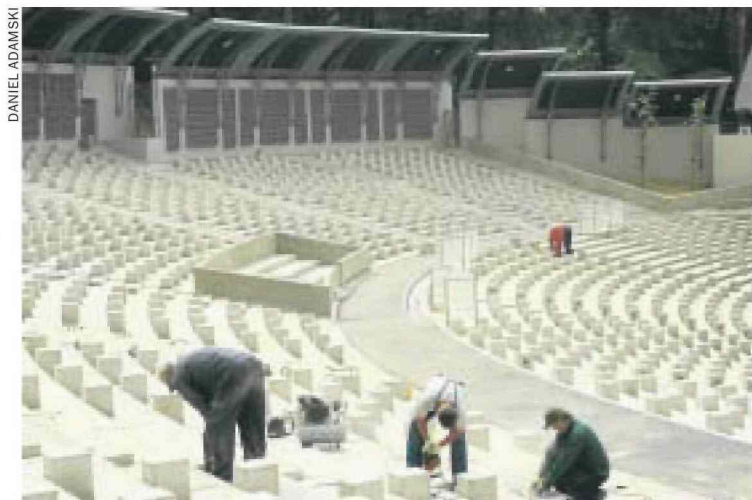
Reggae i amfiteatr

Sztandarowe letnie imprezy, Reggae nad Wartą i Romane Dyvesa, odbędą się w nowym amfiteatrze. Budowa ma zakończyć się do połowy lipca

DARIUSZ BARAŃSKI

••
Pozostało w zasadzie jeszcze tylko jedno do zrobienia: montaż siedzisk na widowni dla ponad 4,7 tys. widzów. To m.in. przez te siedziska, ale też przez trudne warunki zimą inwestycja realizowana przez firmę Alstal się opóźniła. Pierwszy termin zakończenia budowy wyznaczony był na koniec listopada ub. roku. Potem został przesunięty ze względu na warunki pogodowe, a dopiero wiosną ogłoszono przetarg na nowe siedziska. Zamiast plastikowych, stadionowych, będą to ławeczki z drewna w kolorze wystroju sceny.

Kolejny majowy termin został przesunięty również ze względu na konieczność budowy nowej kanalizacji deszczowej na ul. Drzymały. Budowa właśnie trwa, a ul. Drzymały jest zamknięta na odcinku od ul. 30 Stycznia do ul. Borowskiego i po remoncie otrzyma nową nawierzchnię. Natomiast prace w samym amfiteatrze powinny zakończyć się do 15 lipca, potem kontynuowane będą odbiory techniczne, aby zdążyć na pierwszy koncert. Miejskie Centrum Kultury nie zdradza na razie, co przygotowuje na inaugurację 29 lipca, obiecuje jednak dobrą zabawę. Tuż po otwarciu gorzowianie będą mieli kilka okazji do odwiedzenia obiektu i przetestowania go podczas koncertów. Właśnie na 29-30 lipca planowany jest tegoroczny festiwal



W amfiteatrze trwają ostatnie prace – przygotowania do montażu drewnianych siedzisk

Reggae nad Wartą. Tydzień później, 6 sierpnia w amfiteatrze zagospodzą Cyganie i festiwal Romane Dyvesa.

Oba festiwale to najślynniejsze imprezy, które kiedyś odbywały się w starym amfiteatrze. Ten poprzedni obiekt powstał w 1973 r., zbudowali go pracownicy Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w... czynnie społecznym. Od tego czasu odbyły się w parku Siemiradzkiego setki różnych koncertów i imprez. Nawet opera, bo na 750. urodziny miasta zawiatała tam „Carmen”. Chociaż oficjalnie inwestycja jest określona jako przebudowa, to faktycznie jest na tyle gruntowna, że powstał w zasadzie nowy

obiekt. Amfiteatr zmienił się zwłaszcza z zewnątrz. Z dawnego budynku pozostała nazwa i ta sama lokalizacja. W zabudowaniach amfiteatru przybyło dużo nowych elementów. Są klimatyzowane garderoby z łazienkami i pokoje dla gości. Wydzielona została restauracja, która może teraz funkcjonować niezależnie od amfiteatru, także poza sezonem. Przebudowana została cała 300-metrowa scena, powiększona o część dla orkiestry. Przede wszystkim przykryją dach, który sięga także nad pierwsze rzędy widowni.

Scenę trudno teraz zobaczyć z parku, gdyż cały amfiteatr otoczony jest specjalnie zaprojektowanym ogrodze-

niem. Z jednej strony zapobiega oglądaniu imprez „na dziko”, bez biletów, z drugiej nie odcina jednak zupełnie amfiteatru od jego największego atutu: parkowej zieleni.

Budowa amfiteatru będzie kosztować miasto ok. 17 mln zł. W przyszłym tygodniu radni mają zatwierdzić dodatkowe pieniądze na tę inwestycję: ponad 5 mln zł. W trakcie budowy pojawiły się dodatkowe sprawy, które trzeba wykonać i sfinansować, m.in. przygotowanie miejsca dla potrzeb wozu transmisyjnego razem z niezbędnymi urządzeniami, wycięcie drzew i nasadzenie nowych w amfiteatrze i w parku, zamontowanie systemu podgrzewania rynien i rur spustowych na dachu głównego budynku, a także monitoring obiektu, wymagany dla imprez masowych.

Kiedy wmurowywano kamień węgielny w maju ubiegłego roku, prezydent zapowiadał: „Nie będzie żadnych opóźnień, aneksów ani robót dodatkowych”. Jak się okazało: jest dokładnie na odwrót. Opóźnienia kosztowały stanowisko poprzednią dyrektorkę MCK Ewę Hornik. Prezydent odwołał ją za przekroczenie uprawnień przy podpisywaniu aneksu do umowy z wykonawcą. Hornik procesuje się o to z prezydentem w sądzie pracy.

Budowa amfiteatru to pierwsza część modernizacji MCK. Na remont czeka też stary budynek przy ul. Drzymały. Jest gotowy projekt, jednak na razie na ten cel miasto nie ma pieniędzy. ●